N° 74 PARYŻ dnia 18 LIPCA. — 1925 — Paris 18 JUILLET. Rok II

SOKÓŁ POLSKI

MENS SANA — IN CORPORE SANO

Organe Officiel de l'Union des Sociétés Polonaises de Gymnastique en France
Hebdomadaire consacré aux intérêts des Sokols, ainsi qu'aux questions sociales et nationales.

Organ Oficjalny Dzielnicy Sokolstwa Polskiego we Francji
Tygodnik, poświęcony interesom Sokolstwa oraz sprawom społecznym i narodowo-oświatowym.

Prenumerata :
Rocznie.................. 24 fr.
Półrocznie................ 12.50
Kwartalnie 6.50
Zagranicą rocznie......... 30 fr.
— półrocznie..... 16 fr.

Adres Redakcji i Administracji :
«SOKÓŁ POLSKI», 7, rue Corneille - Paris (6e)
POCZTOWE KONTO CZEKOWE N° 648.83

Wychodzi : w każdą sobotę
PARAISSANT TOUS LES SAMEDIS
Cena pojedyńczego numeru 50 c.
—
Le Gérant : W. LANDY.

Młodzież, która ma z czasem być perłą narodu, Do prawa i karności niech nawyka zmłodu!

Uroczystość Sokola

11 Lipca r. b.

w Gnieździe Paryskiem. Wręczenie dyplomów Członkom Honorowym druhom : p. Ambasadorowi Chłapowskiemu oraz pp konsulom Laseckiemu i Rembiszewskiemu.

Sala gimnastyczna zalana światłem elektrycznem. Pełno druhiń, druhów. Liczni goście, przyjaciele Sokoła oraz przedstawiciele prasy. Nastrój uroczysty: pamiętamy, «że naród nam wierzy, że nas wysłał na serc i dusz połów»...

Dzielna drużyna, jak ze śpiżu wykute postacie, w szeregu. Oczekujemy. Wchodzi druh ambasador Chłapowski z małżonką. Druh naczelnik Starbałła komenderuje: Baczność! Prezes przedstawia drh. ambasadorowi naczelnika i drużynę, następnie prosi dostojnego gościa, by zajął miejsce w prezydjum obok pani Ambasadorowej Chłapowskiej i druha wice-prezesa Koziełła. —

Druh prezes Miłkuszyc otwiera uroczystość słowami: «Mam prawdziwie trudne zadanie oblec w słowa uczucia i myśli, które się cisną w tej chwili do duszy mojej, a któremi, jestem pewien, są przepełnione serca wszystkich druhiń i druhów gniazda paryskiego. Wszystko, cobym powiedział w chwili obecnej, będzie słabe i blade w porównaniu z tem, co czujemy.

Bo i naprawdę, gdyśmy orzekli jednogłośnie, że obieramy Was, dostojny Druhu ambasadorze, honorowym członkiem gniazda naszego i kiedyście uznali nasz obiór, byliśmy Wam wdzięczni, ale dziś kiedy widzimy Was wśród nas, kiedy odbywamy ten akt wręczenia Wam dyplomu, przez który Wy dostojny Druhu, uosobienie tu na obczyźnie naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, stajecie z nami pod sztandar Sokoli i tem stwierdzacie, że gotowi jesteście popierać Waszem uznaniem, autorytetem, powagą i moralną siłą, nasze dążności i pracę, to wdzięczność nasza potężnieje, czujemy, że Wasze wstąpienie do gniazda dodaje nam wartości i znaczenia. Mamy świadomość, że stał się fakt, który powinien wlać w szeregi nasze nowy zapał, nowy entuzjazm, t. j. te czynniki, przy których praca staje się wydajną i użyteczną. —

A praca ta Sokola jest potrzebna, jest niezbędna dziś, jak była konieczną wczoraj i dla jednostek i dla całego społeczeństwa». Dalej druh Miłkuszyc skreślił historję i rolę Sokolstwa. Zakończył zaś swoje przemówienie słowami: «Nasze hasło Sokole, które głosimy i do którego staramy się dostosować życie nasze, jest niezbędne nam i społeczeństwu, jak wogóle w życiu jest potrzebny pierwiastek ideału, by się ono nie stoczyło w otchłań materjalizmu i nędzy moralnej. Tym Sokolim ideałom zawsze służyliśmy w gnieździe naszem. Obraliśmy Was, zacny i dostojny Druhu, na członka honorowego z jednej strony dlatego, że wiemy, iż tym samym ideałom zawsze i wszędzie służyliście i Wy także, a z drugiej strony w zrozumieniu, że Wasza obecność w gnieździe naszem, to bodziec dla druhów do gorętszej i wytrwalszej pracy.

Dostojny i Zacny Druhu Ambasadorze! Znamy Waszą życzliwość dla Sokolstwa, wiemy, że Wam zawdzięcza Dzielnica nasza poparcie rządu, wiemy, że w zaborze pruskim za swoje gorące przekonania i czyny, Druh przez zaborcę był prześladowany. Wiemy również, że w uznaniu pracy i zasług Druha dla Sokolstwa, Gniazdo Kościan złożyło Druhowi hołd przez obranie Go na swego członka honorowego, uczyniło to samo gniazdo paryskie i czuję się dziś szczęśliwym, że mnie jako prezesowi, przypadło w udziale wręczyć Druhowi niniejszy dyplom, dołączywszy doń w imieniu gniazda oraz swojem, serdeczne sokole Czołem!

Przemówinie druha Ambasadora Chłapowskiego.

Druh Chłapowski odpowiedział dłuższą przemową, która była hucznie kilkakrotnie oklaskiwana, a którą podajemy w streszczeniu: —

Za wybór Gniazdu paryskiemu dziękuję serdecznie. Sokołem jestem od dawna i nie tylko z imienia, ale z przekonania, z działalności, z czynu. Ideę sokolą, Sokoli zespół, jego hasła i dążności zawsze szczerze ceniłem, rozumiejąc jego znaczenie i doniosłość w okresie porozbiorowym. Sokół pod zaborami pielęgnował ducha narodowego i ideę niepodległości, pod zaborami Sokół zwalczał rządy obce, które gnębiły nas, wyzyskiwały, tamowały nasz rozwój. Sokół, ćwicząc ducha i ciało, przygotowywał się do walki o wyzwolenie, a gdy wybiła godzina, odegrał swą rolę. Ale i dziś jego praca nie jest skończona. Dziś, gdy mamy rząd własny, troską którego jest dobro narodu, Sokół, jako instytucja narodowa i demokratyczna (bo przecie w szeregi sokoła ma dostęp każdy uczciwie myślący i kochający kraj swój Polak) musi iść z rządem w imię patrjotyzmu, w imię dobra i całości Ojczyzny. Jeśli tak rozumiecie Waszą pracę Sokolą, a tak ją musicie rozumieć, gdyście mnie obrali waszym członkiem honorowym, więc idę z wami i jestem gotów popierać was moralnie i nawet materjalnie, w miarę możności. Jeszcze raz wam dziękuję za obiór i życzę Wam powodzenia w waszej uczciwej i użytecznej pracy.

Następnie prezes druh Miłkuszyc zwrócił się do druha Konsula Rembiszewskiego i podnosząc Jego zasługi dla Sokolstwa i gniazda paryskiego, wręczył Mu dyplom Członka Honorowego, za co druh Rembiszewski złożył swe podziękowanie gniazdu.

Druh Konsul Generalny Lasocki, dla którego, jako dla członka honorowego, był przygotowany dyplom, na uroczystość nie przybył, z powodu przyspieszonego wyjazdu na urlop, dla poratowania zdrowia, nadwątlonego nadmiarem pracy. —

Drużyna pod kierunkiem druha naczelnika Starbałły w składzie druhów: Anioły, Kachela, Bonieckiego, Malchrowicza, Walusia i Zaborowskiego

Dokończenie na str. 3-ej.



NAGRODY ZDOBYTE NA ZLOCIE FRANCUSKICH TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH W STRASBURGU PODCZAS ZIELONYCH ŚWIĄT, PRZEZ SOKOŁÓW DZIELNICY VII

I nagroda wysokości 43 cm. II nagroda — 19 cm.

Drugie to zwycięstwo Sokole w roku bieżącym na terenie międzynarodowym. Pierwsze — zdobyte w Asti (Włochy), o czem już pisaliśmy w numerze 65 Sokoła. Drugie — w Strasburgu, na międzynarodowych popisach gimnastycznych na zlocie francuskich towarzystw gimnastycznych. Odtąd więc Dzielnica VII, przebywszy swój chrzest, może być dumną z pierwszego występu, uwieńczonego tak pomyślnym rezultatem. Sokolstwo nasze dowiodło, że mimo ciężkich warunków, w jakich pracuje, rozwija się z każdym dniem i gdzie potrzeba potrafi godnie reprezentować nietylko siebie, jako korporację, ale i Polskę, dla której robi najlepszą propagandę. Przemarsz naszej Sokolej drużyny przed lożą p. Prezydenta R. F. zwrócił, jak pisaliśmy, ogólną uwagę i był nagrodzony długiemi oklaskami, a następnie 2 sędziowie przyznali nagrodę (na fotografji naszej, z lewej strony), za występy zaś lancami — puharem (z prawej strony). Nagrodę za występ lancami zawdzięcza nasza Dzielnica energji i dzielności I podnaczelnika, druha Franciszka Musielaka, pod kierunkiem którego odbywały się ćwiczenia przed P. Prezydentem R. F. i trybunami oraz całej drużynie ćwiczącej z b. podnaczelnikiem Dzielnicy, druhem Franciskiem Wolskim na czele.

Obydwie te piękne nagrody z wyrytemi napisami: «Sokolstwu Polskiemu we Francji — nagroda za występ na Zlocie Narodowym Francuskich Towarzystw Gimnastycznych w Strasburgu» — powinny być umieszczone w narodowem Muzeum Sokolstwa, jako piękny dorobek Dzielnicy VII.

Prezes Dzielnicy VII druh Franciszek Grzona został nagrodzony, jako najwyższy reprezentant Dzielnicy VII, piękną statuą z bronzu. Jest ona zupełnie zasłużoną za bezustanną pracę naszego prezesa i druha i oddanie dla idei Sokolej.

Z DZIELNICY WE FRANCJI

OKRĘG I

ZLOT OKRĘGU I

W Hersin Coupigny odbędzie się dn. 26-go lipca b. r. zlot Okręgu I.

Program zlotu: O godz. 7 rano zawody i próba generalna, o godz. 3-ej pop. otwarcie zlotu i występy oddziałów męskich, żeńskich i młodzieży, ćwiczenia na przyrządach, popis poszczególnych 12 gniazd Okręgu. Na zlot ten zostali zaproszeni wybitni goście polscy i francuscy.

Za Zarząd Okręgu I
W. Porzucek.

OKRĘG IV

Sprawozdanie ze Zlotu z dnia 24-go maja 1925 r.

Z powodu rozległości gniazd w Okręgu, został cośkolwiek program zmieniony. Stanęła drużyna o godz. 11 przed połd. do próby ćwiczeń wspólnych, pod kierownictwem druha Kasprzaka, naczelnika Okręgu. Ćwiczenia wypadły dosyć dobrze, gdyż na drużynę dobrze wpłynęła obecność druha prezesa i naczelnika Dzielnicy i przedstawiciela Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Po skończonych zawodach i małej przerwie obiadowej, ruszono od rynku Freyming pochodem przy dźwiękach orkiestry i ze sztandarami przez wieś na boisko. O godz. 4.30 druh Jankowski otworzył Zlot, witając przedstawicieli Konsulatu Polskiego ze Strasburgu, Związek Polskich Tow. Wschodniej Francji p. burgmistrza i Radę Miejską z Freyming. W swym przemówieniu wskazał na ważność organizacji sokolej, apelując do rodziców aby przysyłali dzieci do Tow. sokolich. Następnie przemawiali druh prezes Dzielnicy i przedstawiciel Konsulatu, podkreślając wzniosłość idei sokolej, w końcu w swym przemówieniu apelując do drużyny ćwiczącej, by chciała zastąpić imię naszej Ojczyzny, na zlocie francuskim w Strasburgu. Przemawiał jeszcze burgmistrz z Freyming, o roli emigracji polskiej we Francji.

Poczem wystąpiono z ćwiczeniami. Wyszczególnić zaś należy ćwiczenia, druhów z lancami. Bardzo imponujące (aż 5 pięter) i piękne figury wykonała grupa piramidowa z gniazda Freyming. Dzieci szkolne wykonały ćwiczenia wolne ze śpiewem z taką dokładnością, że starsi mogli brać sobie za przykład. Z gości występowało Tow. francuskie z Freyming, oddział młodzieży z ćwiczeniami wolnemi, oddział męski na sprzętach. Po skończonych ćwiczeniach ruszono na salę gdzie się bawiono do rana. Wszystkim, którzy się przyczynili do upiększenia Zlotu składa się serdeczne podziękowanie.

Zloty tutejsze nie dorównają tym, które widzieliśmy naprzykład w Westfalji, chociaż ptak sokoli tu we Francji swe skrzydła już rozwinął. Jak wygląda u nas w Alzacji i Lotaryngiji? Tu zakładano Tow. Gim. Sokół. Należy do Okręgu już wielka liczba gniazd.

Jedno gniazdo po drugim nie czynne, a w drugich liczba ćwiczących zmalała. Nie odpowiadają już celowi organizacji sokolej, istnieją tylko na papierze, nie mając poczucia obowiązku służyć, idei Sokolej i pracować w tym kierunku. Tu odpowiedzialni przedewszystkiem są prezesi, naczelnicy, kierownicy. Niechcąc wcale ominąć trudne przygotowania i podążyć na zlot w naszym Okręgu. Co znaczą piękne i zaszczytne tytuły jeśli nie będziemy zdawać sobie sprawy, co za obowiązki wzieliśmy przeto na siebie. Należy pamiętać i głęboko zrozumieć, że są one nam dane nie na to aby ozdabiały nasze nazwiska, że każdy tytuł to nie tylko symbol władzy ale brzemię pracy i odpowiedzialności, przed samym sobą, przed wielką gromadą rodaków, co się garnie pod sztandar sokoli, przed historją, która z zimną bezstronnością ,oceni czyny nasze, zapisze ona to, co zdziałamy dobrego i z pogardą wspomni o tych, którzy przestrojeni w tytuły byli leniwi, bezczynni i nieużyteczni. W y druhowie jesteście władzą, możecie, nawet musicie żądać posłuchu i karności. Nasze sokolstwo nie może stać nierządem. Posłuch będziecie mieli bez protestu i szemrania, gdy Sokolstwo poczuje, zrozumie, że całą siłą ducha pracujecie dla jego dobra. A więc drużyno, Ty któraś została Sokołowi wierna, popieraj Twoich kierowników, ułatwiaj im trudną pracę przy każdej sposobności, i zdobywaj sobie ludzi, stałych, dobrych i szlachetnych.

Słowa Zdzisława Dębickiego.

Człowieka stwarza czyn. Obywatela stwarza odpowiedzialność za czyn. Dopiero tam, gdzie istnieje poczucie tej odpowiedzialności może być mowa o działalności obywatelskiej i dlatego wychować człowieka odpowiedzialnego wobec samego siebie i wobec społeczeństwa w którem żyje, — jest zadaniem Sokolstwa polskiego.

Bol. Olejniczak
Sekretarz Okr. IV.

OKRĘG VI

ZLOT OKRĘGU VI W ABSCON

Drugi zlot Okręgu VI odbędzie się dnia 26 lipca b. r. w Abscon na boisku przy Escaudin.

Program zlotu.

Część I. Od 7 do 10.30 zawody, boje i generalna próba. O godz. 11-ej msza św. na intencję gniazda. Przerwa obiadowa do 2-ej.

Część II. O godz. 2-ej wymarsz całej drużyny na boisko. O godz. 2.30 defilada i otwarcie zlotu. Występ oddziału męskiego (ćwiczenia wolne wspólne, wspólne ćwiczenia lancą). Występ oddziału żeńskiego (wspólne ćwiczenia wstążką, wspólne ćwiczenia pałągiem, wspólne ćwiczenia toporkiem). Występy młodzieży (ćwiczenia chorągiewkami). O godz. 5-6 ciągnienie liny o nagrody. O godz. 6-7 gra piłki nożnej o nagrody. Zakończenie zlotu na boisku i wymarsz całej drużyny na salę do zapasów i dalszej zabawy! Czołem!

Wydział.

NA DZIEŃ IMIENIN KS. PRAŁATA HELENOWSKIEGO, KAPELANA DZIELNICY VII SOK, POL. WE FRANCJI.

Gniazdo Bruay zasyła swemu honorowemu członkowi gniazda, Wielebnemu ks. prałatowi Wincentemu Helenowskiemu w dniu Jego imienin 19 lipca r. b. jaknajserdeczniejsze życzenia.

W pracy dla ogółu poświęcasz Twe siły,
Dzielny z Ciebie jest druh i kapelan miły,
Stoisz zawsze nam na czele, bronisz naszej
Narodowej sprawy i wiary.
Za to też Cię Wielebny ks. prałacie
Wszyscy sokoli kochają.
Miłość i zaufanie w dalszej Twojej pracy pokładają.
Więc życzenia Ci dziś ślemy na Twe imieniny,
Żyj i pracuj wespół z nami, zawsze duchem młodym,
Abyśmy Ci Wielebny ks. prałacie mogli powinszować
Na Twe przyszłe imieniny.
Po trzykroć wykrzykujemy Wielebny
Ks. prałat Helenowski niech żyje.
Aż się echo po całej Francji przez Niemcy
Do Ojczystych stron odbije!

Czołem!

Zarząd: Prałat St. prezes; Gobecki Jan skarbnik; Wróblewski Stanisław sekretarz.

***

Redakcja Sokoła Polskiego w dniu imienin Wielebnego Ks. Prałata, niestrudzonego działacza na niwie społecznej i gorliwego opiekuna Sokolstwa Polskiego we Francji składa Mu najserdeczniejsze życzenia.

Piłka nożna

PRZEPISY, TECHNIKA, TAKTYKA, TRENNING

(Według uchwał międzynarodowego Kongresu 1924 r. i urzędowych przepisów polskiego Związku Piłki Nożnej).

XVIIIa

Przy rzucie bezpośrednim piłka niekoniecznie musi być skierowana wprost do bramki. Jeśli wykonywujący rzut uzna to za korzystniejsze, może podać piłkę partnerowi.

XIX

Rzut *karny* (penalty) sędzia dyktuje w wypadku przekroczenia, za które się zwykle daje rzut wolny bezpośredni, jeśli to przekroczenie miało miejsce *na polu karnym* drużyny której gracz dopuścił się przewinienia.

Przy wykonaniu karnego wszyscy gracze prócz broniącego bramkarza i wykonywującego rzut, winni znajdować się za polem karnym i nie mają prawa wbiedz na te pole przed wykonaniem rzutu. Bramkarz nie ma prawa wychodzić przed wykonaniem rzutu po przed linję bramkową. Piłka winna leżeć nieruchomo na punkcie karnym t. j. w 11 m. od linji bramkowej i naprzeciw środka bramki i musi być obowiązkowo zagrana w stronę bramki. Wykonawcy rzutu niewolno dotknąć piłki powtórnie zanim jej kto inny nie dotknie; tak nie wolno mu ją zagrać ponownie, jeśli się odbije od słupka. Graczowi wykonywującemu penalty, nie wolno przeszkadzać.

Jeśli przy wykonaniu rzutu drużyna broniąca dopuściła się przekroczenia, należy rzut powtórzyć jeśli bramka nie została zdobyta natomiast bramkę uznać, jeśli mimo przekroczenia została uzyskana. Powtórzenie rzutu nigdy nie powinno być korzystnym dla drużyny, dopuszczającej się przewinienia. Dlatego, jeśli naprzykład, drużyna wykonywująca rzut karny przy wykonaniu przekroczy przepisy i bramkę zdobędzie, bramka ta nie powinna być uznana, lecz rzut powtórzonym.

Sędzia nie może pozbawić drużynę prawa wykorzystania przyznanego rzutu karnego dlatego, że czas gdy się skończył przed wykonaniem, a powinien (i jest to jedynym wypadkiem, gdy to uczynić może) grę przedłużyć o czas niezbędny. Koniec gry następuje jednak wtedy natychmiast po strzeleniu karnego. Tak, jeśli bramkarz strzał odbije, sędzia natychmiast daje sygnał do zakończenia gry, nie czekając na wyjaśnienie sytuacji.

Za kilkakrotne przeszkadzanie przy wykonywaniu penalty sędzia winien gracza usunąć z boiska.

XX

Ponieważ rzut karny jest w zasadzie zadośćuczynieniem, przyznanym drużynie pokrzywdzonej, sędzia powinien uważać, by przyznanie rzutu nie wyszło tej drużynie na niekorzyść, a więc nie powinien przerywać gry i dyktować penalty, jeśli mimo przewinienia ze strony drużyny broniącej, drużyna atakująca znajduje się w dogodnej do zdobycia bramki pozycji; taksamo winien bramkę, zdobytą mimo przekroczenia broniących, bezwarunkowo uznać.

Jeśli natomiast dał już sygnał wstrzymania gry, a gracze gry nie przerwali i bramka została zdobyta, bramki tej uznać nie może w żaden sposób i winien podyktować to rozstrzygnięcie, jakie zamierzał dać w chwili gdy gwizdał.

Sędzia w momencie, gdy spostrzeże przewinienie, powinien *natychmiast* zdecydować, czy wstrzymanie gry i rzut karny drużynę atakującą postawią w lepszą, czy też w gorszą sytuację od tej, w jakiej się mimo przekroczenia znajduje. Nie może czekać rezultatu dalszej gry i naprzykład podyktować rzutu karnego, aż dopiero, gdy napastnik, który otrzyma piłkę mimo «ręki» obrońcy, strzeli do bramki i chybi. W tym bowiem wypadku niepowstrzymanie gry byłoby udogodnieniem dla nacierających większem, niż ewentualne przysądzenie rzutu karnego.

XXI

Jeśli gra została przerwana z jakiejkolwiek przyczyny innej, niż przekroczenie, względnie z powodu równoczesnego przekroczenia graczy, piłka nie wyszła, sędzia wykonuje *rzut sporny* (neutralny), rzucając piłkę o ziemię w tem miejscu, gdzie się ona znajdowała w chwili przerwania gry. Gracze mogą stać w dowolnej odległości od sędziego, piłka jest w grze z chwilą dotknięcia ziemi. Jeśli piłka po rzucie spornym wyszła za boisko zanim jej który gracz dotknął, sędzia rzut powtarza.

XXII

Każdą grę musi prowadzić sędzia. Obowiązkiem jego jest czuwanie nad przestrzeganiem przepisów, karanie nieprawidłowości, rozstrzyganie spornych kwestji, kontrolowanie czasu gry, wolowanie wyników. Wyroki sędziego są nieodwołalne.

W. Junosza
(d. c. n.)

GNIAZDO LIÉVIN 3

Obchód rocznicy gniazda odbędzie się dnia 9-go sierpnia b. r. na sali p. Zielińskiego przy ulicy Thiers.

PROGRAM:

Część I. O godz. 9.30 przyjmowanie zawodników. O godz. 10 rozpoczęcie zawodów 5-ciobój (skok w wyz. skok w dal. trójskok, rzut kulą, jeden obraz ćwiczeń wolnych. Uwaga: Zawodników uprasza się o punktualne stawienie się na przeznaczone miejsce.

Część II. O godz. 2-3 przyjmowanie bratnich towarzystw. O godz. 4 otwarcie uroczystości i występ miejscowego koła śpiewu z pieśnią powitalną. O g. 5-ej ćwiczenia o nagrody wolne okręgowe dla oddziału męskiego i młodzieży. O godz. 7-ej rozdanie nagród. W wolnych chwilach strzelanie do tarczy.

Uwaga: Za najliczniejsze przybycie w szeregu jedna nagroda honorowa.

Za Wydział

H. Jaworski— sekretarz ..

KOMUNIKAT OKRĘGU I

Uprasza się wszystkie gniazda Okręgu I o zapłacenie składki do Okręgu na rok 1925 na ręce skarbnika do dn. 26-go lipca b. r.

Porzucek — prezes.

J. Szymanowski — skarbnik.

Uroczystość Sokoła w Gnieździe Paryskiem.

przystąpiła do ćwiczeń na drążku, poręczach i koniu, które zostały wykonane świetnie. Szczere oklaski zgromadzonych wynagradzały druhów za ich pracę i występy gimnastyczne, w których, z dumą to stwierdzamy, niektórzy z druhów doszli do doskonałości, za co druhowi naczelnikowi Starballe na tym miejscu składamy nasze uznanie. Również z zaciekawieniem przyglądano się zapasom pomiędzy druhami Amolą i Zaborowskim, które nie dały przewagi żadnemu z zawodników.

Wbijanie gwoździ.

Do naszego gniazdowego sztandaru według starego sokolego zwyczaju były wbite wgoździe pamiątkowe przez panią Ambasadorową Chłapowską i druhów Chłapowskiego i Rembiszewskiego. —

**

Na zakończenie uroczystości druh Jarzębowski zagrał marsza sokolego i hymn narodowy. Zaproszony fotograf dokonał szeregu zdjęć, które podamy w następnych numerach Sokoła.

Żegnając się z gniazdem drh Chłapowski oświadczył, że pobyt między nami sprawił Mu prawdziwą przyjemność, że ćwiczenia były wykonane wzorowo i wyrosi jaknajlepsze wspomnienie i wrażenie z uroczystości, która miała szczery, serdeczny i prawdziwie sokoli charakter.

**

Uroczystością tą została uwieńczona działalność obecnego Zarządu Gniazda Paryskiego. Zarządu, który w tym samym prawie składzie obierany przez lat pięć zrzędu, postawił towarzystwo na wysokiem poziomie, zainstalował własną siedzibę, zorganizował ćwiczenia na własnych przyrządach, przyczynił się do powstania organu Sokolego. Na wniosek tegoż zarządu zostali obrani Członkami Honorowemi Gniazda drubowie: Ambasador Chłapowski i Konsulowie Lasocki i Rembiszewski, co zapewnia dziś gniazdu paryskiemu rozwój i świetną przyszłość. Skład zarządu jest następujący:

—Druhowie: Wł. Milkuszyc — prezes; P. Koziełł — wice-prezes; B. Bielski — sekretarz; K. Witwicki — zastępca sekretarza; A. Starballa — naczelnik; K. Gajecki — skarbnik; S. Malchrowicz — zastępca skarbnika; S. Cieślak — gospodarz.

Biada narodom..!

Władysław Bełza.

Biada narodom, co swoje proroki
Chłostą szyderstwa śc'gają niegodnie;
Biada tej glebie, co ma grunt z opoki,
Na który deszcze padają bezpłodnie!
Bo głos proroka przebrzmi przez
pustynię,
Bo deszcz po skale bez śladu
przepłynie.

Błogosławieni! którzy światło niosą,
Oblani wschodu słonecznym
szkarłatem!
Świat uznojone czoło krwawą rosą
Pochyli przed ich cichym majestatem;
I gdy się ciemność wszędzie
rozzuchwali,
Od ich promienia nowy świat zapali!

Z Tygodnia Sportowego

Nacional—Europa (Barcelona) 4 : 0.

Wyścig wioślarski «Diamonds Sculls» w Henley wygrał mistrz olimpijski Beresford, bijąc amerykana Hoover'a, którego pokonał powtórnie w meczu.

• Półfinały rozgrywek tennisowych o puhar Davisa w zonie europejskiej dały następujące wyniki: Holandja—Indje 4 :1, Francja—Anglja 4 :1. W finale spotkają się więc Holandja i Francja.

• Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, odbytych w Paryżu 12 i 14 b. m. amerykanin Paddock wygrał 100 m. w 10,8 sek. amerykanin Murchisson 200 w 22 sek. szwajcar Martin 1000 m. w 2 m. 28,8 sek. (o 1/5 sek. od rekordu światowego), a polak Gruner (A. Z. S. Warszawa) zdobył pierwsze miejsce w rzucie oszczepem osiągając 57 m. 56 ctm. (nowy rekord Polski).

• Bokser Pancho Villa, mistrz świata wagi najlżejszej umarł na skutek operacji chirurgicznej.—

• Paolino pobił na punkty belga Hidubeka.

• Po 16 etapie «Tour de France» zwycięstwo ostateczne Bottecchii jest zapewnione. Natomiast o drugie miejsce będą walczyć zaciekle Aymo, Buysse i Frantz, którzy w klasyfikacji ogólnej idą za sobą obecnie w tym porządku rozdzieleni tylko 3 minutami.

• Wyścig kolarski Criterium du Midi wygrał belgijczyk Vermandel. W odbytym w Paryżu wyścigu za motorami niemiec Saldow zajął drugie miejsce za Paillard'em.—

• Amatorski wyścig kolarski sztafetowy Marsylja—Lille (Traversee de la France) wygrał Velo Club Levallois z Paryża, gdyż St. Etienne Cycle, który przybył pierwszy, został penalizowany 20 minutami opóźnienia.

• Bieg rostawny Verdun — Paryż wygrała drużyna paryska. A 2 drugie miejsce zajęła drużyna z Lyonu.

• Pływackie «Grand Prix de Paris» zdobył węgier Barony.

• Na kobiecych zawodach międzynarodowych w Brukseli polka Konopacka zdobyła pierwsze miejsce w rzucie dyskiem i oszczepem. —

• Kolarze polscy Lange, Szymczyk, Oksintycz i Podgórski ustanowili nowy rekord światowy w biegu drużynowym na 4000 m., osiągając czas 5 m 09 sek.

• Krajowe wyniki piłkarskie: MTK (Budapeszt) —Polonia 0 : 0 i 2 : 2, Poznań— Górny Śląsk 3 : 2, Hakoah (Wiedeń) — Łódzki Klub Sportowy 3 : 0, Victoria Żiskow (Praga) — Czarni (Lwów) 4 : 3. —

KRONIKA

Aeroplan dla Polski

ROBOTNICY POLACY!

Robotnicy Polacy znajdujący się we Francji, pragnąc dać dowód swych uczuć i miłości dla Polski, postanowili przy pomocy Związku R. P. we Francji, Paryż 15 rue Olivier de Serres, ufundować własnym kosztem wszystkich robotników polskich, kompletny aeroplan najnowszego typu, przeznaczając takowy, jako dar narodowy rzesz robotniczych, znajdujących się zdala od ukochanej Ojczyzny.

Aby dać możność należeć do tego pięknego czynu wszystkim robotnikom polskim, członkom i nieczłonkom, którym droga jest Ojczyzna, Zarząd Związku Robotników Polskich ustalił minimalną składkę, gdyż tylko 5-ciofrankową, o którą prosi niezwłocznie wszystkich wraz z podaniem dokładnego adresu, imienia, nazwiska, miejsca urodzenia (celem zamieszczenia ich w księdze pamiątkowej, która będzie się stale znajdować w aeroplanie i wysłania każdemu podziękowania), przesyłając pod adres Banku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Oddział w Paryżu, 84, rue St. Lazare, lub do Związku Robotników Polskich, 82 rue Olivier de Serres Paris 15, które można przesyłać pieniędzmi lub znaczkami pocztowemi.

A więc wszyscy bez różnicy zdań, członkowie i niečzłonkowie, pokażcie, że i tutaj na obczyźnie, nie zapominacie o Swojej Ojczyźnie. Dając tą skromną składkę, chciejcie się przyczynić choć czemkolwiek do świetności Polski.

Aeroplan będzie nosił nazwę «Wychodźca», dar robotników polskich we Francji i będzie zbudowany pod kontrolą St. «Łotnika Polskiego» we Francji, Paryż 82, rue Olivier de Serres.

**

Piękna ta myśl zasługuje na gorące poparcie całego wychodźtwa, a Zw. Rob. Pol. należy powinszować, za ten projekt i życzyć jaknajprędszego zrealizowania. *(P. R.).*

W SPRAWIE ZABEZPIECZENIA PRAW Z TYTUŁÓW NA OKAZICIELA WYWIEZIONYCH NA TERYTORJUM Z. S. R. R.

Ze źródeł miarodajnych otrzymujemy następujący komunikat:

Główny Urząd Likwidacyjny, prowadząc rejestrację pretensji do Rządu Związku Socjalistycznych Republik Rad o zwrot papierów wartościowych, bądź wywiezionych na terytorjum Republiki Rad, bądź złożonych w instytucjach państwowych, społecznych i kredytowych na tem terytorjum, uznał za konieczne podać do wiadomości osób prawnych i fizycznych zainteresowanych w sprawach wspomnianej kategorji, że zgłoszenia, jakie Główny Urząd Likwidacyjny otrzymuje w ewidencji, nie zawierają ani wszystkich danych, ani dowodów, jakich wymaga Rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dn. 16 marca 1925 r. (Dz. Ust. N 28, p. 202) o wykonaniu Rozporządzenia Prezydenta Rzecz. P. z dn. 27 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. N 115, poz. 1032).

W związku z tem podaje się do wiadomości obywateli polskich, przebywających zagranicą, a będących właścicielami tudzież depozytarjuszami wywiezionych tytułów, by do 1 sierpnia 1925 r. złożyli w Głównym Urzędzie Likwidacyjnym w Warszawie, ul. Foksal 3, względnie przesłali do tego Urzędu nowe podania, niezależnie od dawniejszych zgłoszeń lub rejestracji.

Podanie winno zawierać imię i nazwisko, przynależność państwową petenta, miejsce zamieszkania jego, wykaz papierów wartościowych, termin wywiezienia ich na terytorjum Z. S. R. R., względnie złożenia w instytucjach na temże terytorjum. Do podania należy dołączyć 4 odpisy wykazu papierów wartościowych, sporządzone według wzoru, załączonego do wspomnianego Rozporządzenia wykonawczego, oraz stosowne dokumenty dowodowe (kwity depozytowe, wyciągi z ksiąg rachunkowych i t. d.) w oryginałach, wraz z prywatnym odpisem każdego, przyczem należy uiścić stosowną opłatę stemplową, a także w razie wydania decyzji zabezpieczającej, pokryć koszta jednorazowego ogłoszenia jej w «Monitorze Polskim».

OSTATNIE WIADOMOSCI

Z KRAJU

• Dzienniki warszawskie donoszą, że z chwilą porwania por. Rondomańskiego, sytuacja na granicy polsko-bolszewickiej zaostrzyła się znacznie. Władze sowieckie obawiają się rewanżu ze strony polskich oddziałów. Zbliżając się do granicy posterunki bolszewickie odgrażają się, że to tylko początek akcji porywania i uprowadzania oficerów polskich.

• Polsko - francuska konwencja handlowa, która była podpisana w Paryżu dnia 20 grudnia 1924 r., została ratyfikowana i opublikowana w dzienniku Ustaw, dnia 9-go b. m. i z tą datą wchodzi w życie.

• C. Kr. Ilustrowany donosi, że wkrótce ma być otworzony w Min. Spr. Wewn. urząd t. zw. głównego inspektora kresowego, któryby koncentrował wszystkie sprawy, odnoszące się do naszych ziem wschodnich. Inspektorat ów pozostawałby w ścisłym kontakcie z sekcją dla spraw kresowych przy Komitecie Rady Ministrów.

• Urządzona w mieście Grudziądzu wystawa pomorska zbliża się ku końcowi. Dała nam ona obraz gospodarki rolnej na Pomorzu, przedstawiła stan pomorskiego przemysłu, a w dziale morskim zgromadziła wszystko to, co z morzem naszem pozostaje w związku. Wedle urzędowych dat statystycznych Pomorze posiadało w r. 1924, nie licząc warsztatów ręcznych pracy, przeszło 2.300 zakładów przemysłowych, zatrudniających około 35.000 robotników.

• Sejmowa komisja ochrony pracy, która obradowała wspólnie z komisją skarbową uchwaliła dodatkowy projekt do ustawy z dnia 18-go lipca ub. r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia. Uchwalono jako normę, od której odlicza się składki i zapomogi, zarobek dzienny 8 zł. Wysokość zapomogi wynosi 30 proc. dla pracowników samotnych, która wzrasta do 50 proc dla obarczonych rodziną. Do zarządu głównego funduszu ubezpieczenia ma być powołanych dwóch delegatów od pracowników umysłowych.

ZE ŚWIATA

*Konflikt między Watykanem a Czechosłowacją z powodu uroczystości ku uczczeniu pamięci Jana Husa, wywołał niesłychane poruszenie i oburzenie w czeskich kołach socjalistycznych. Jeden z senatorów zażądał zerwania stosunków dyplomatycznych z Watykanem. Partja żąda natychmiastowego odwołania posła czeskiego przy Watykanie, rozdziału kościoła od państwa oraz usunięcia wpływu duchowieństwa ze szkół.

* Dzienniki londyńskie donoszą sensacyjną wiadomość o wykrytym spisku przeciwko Mikado, śledztwo w toku

* Z Rzymu donoszą o odszukaniu przez policję włoską pierścienia «Rybaka», oraz niektórych innych świętości, skradzionych ze skarbca bazyliki św. Piotra.

* Medjolański dziennik «Corriere della Serra», największy organ prasowy włoski, jeden z najlepszych świata, liczący obecnie około 2 miljony czytelników, reprezentujący szczerą i bezstronną opinję Włoch, stoi całkowicie po stronie Polski, w sprawie t. zw. korytarza i piętnuje militaryzm i zachłanność pruską na podstawie obserwacji specjalnie delegowanego współpracownika swego do Gdańska.

* 16 b. m. z lotniska Etampes pod Paryżem wyruszyło w świat 12 polskich samolotów, pod komendą szefa departamentu lotniczego w ministerstwie Spraw Wojskowych, generała Zagórskiego. Szlak powietrzny, który mają przebyć nasi piloci, jest długi i trudny i ciągnie przez Pireneje, Alpy i Karpaty.

WŁ. MILKUSZYC, *Redaktor Naczelny.* PARIS. — IMPR. ET D'ÉDIT., 71, RUE DE RENNES. BOLESŁAW BIELSKI *Sekretarz Redakcji*